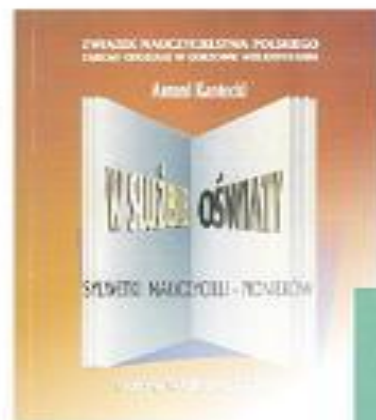


Antoni Kantecki

nauczyciel z pasją





Nauczyciel historii, historyk oświaty,
nieustrudzony badacz.
Człowiek „starej gwardii”, który nigdy się
nie poddaje, do końca walczy o swoje
przekonania i pasje.



Rokosowo w Wielkopolsce.

To tutaj 22 kwietnia 1922 r.
urodził się Antoni Kantecki





W Wągrowcu ukończył gimnazjum.

Kwalifikacje

- Kurs wstępny dla kandydatów na nauczycieli w Gnieźnie
- Pełne kwalifikacje nauczycielskie nadała mu Rejonowa Komisja Kształcenia Nauczycieli Niewykwalifikowanych w Ośnie Lubuskim
- Studia historyczne I stopnia na Uniwersytecie Warszawskim
- Studia magisterskie w warszawskiej Wyższej Szkole Nauk Społecznych
- Studia podyplomowe w zakresie wychowania obywatelskiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Przebieg pracy zawodowej

1946	Nauczyciel w dwuklasowej szkole drugiego stopnia w Modliszewie koło Gniezna
1947 – 1953	Nauczyciel w szkołach podstawowych w Nowinach Wielkich i Witnicy
1953 – 1962	Podinspektor Oświaty w Gorzowie Wlkp.
1962 – 1982	Zastępca dyrektora w Zespole Szkół Gastronomicznych w Gorzowie Wlkp.

Z kronik

Zespołu Szkół Gastronomicznych w Gorzowie Wielkopolskim



Były budynek Zespołu Szkół Gastronomicznych przy ul. Kosynierów Gdyńskich (Fot. Daniel Adamski / Agencja Gazeta)



Uroczystość z okazji 1 maja 1962 r.
Przemówienie wygłasza dyrektor szkoły
Władysław Krzyśków.
Antoni Kantecki przy stole prezydialnym.



Studniówka 1965/66 – W drodze na salę balową



Obchody Dnia Zwycięstwa – 9 maja 1970 r.



Drużynowa R. Szafran składa meldunek
o pracy „Kropelek”, (1972)

ŻOŁNIERZOM POLSKIM
POLEGŁYM NA ODRZE
W WALCE O ODTYSKANIE
PRZYSTĘPIŃ ZIEMI PRĄTOWSKICH
16 KWIEŹNIA - 7 MAJA
1945





Dni sportu szkolnego w roku szkolnym 1973/74



Mam już świadectwo...

Absolwentka klasy III e (rok szkolny 1975/76)



XXX-lecie ZSG 1946-1976,
2 października 1976 r.
Hasło: „**Dobra szkoła to ta,
która uczy jak należy
pracować dla ojczyzny.
Jak mądrze i dobrze żyć**”.

Okolicznościowe
przemówienie wygłosił
zastępca dyrektora
mgr Antoni Kantecki.



XXX-lecie ZSG 1946-1976, 2 października 1976 r.
– na wspólnej zabawie.



XVII Olimpiada
Wiedzy o Polsce
i Świecie Współczesnym,
8 stycznia 1977 r.



Drużyna „Stonogi” oraz członkowie Spółdzielni
Uczniowskiej im. E. Plater -
Dzień Zwycięstwa, Kołobrzeg, 9 maja 1977 r.





Druh Witold Karpyza przedstawia historię założenia
I drużyny ZHP w Zespole Szkół Gastronomicznych



XIX Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym,
17.XII.1977 r. „Nieugięte” jury w składzie: dyrektor Antoni Kantecki
i przedstawiciele Rady Uczniowskiej pilnie obserwują przebieg
olimpiady.



IV Konkurs Wiedzy Zawodowej, 1977

Szanowany przez uczniów



*W Zespole Szkół Gastronomicznych zacząłem
pracować jako nauczyciel historii w 1985 roku.
Pan Antoni Kantecki był już wtedy na emeryturze,
ale bardzo często odwiedzał naszą szkołę.
Początkowo nie wiedziałem kim jest ten
dystyngowany starszy pan, a potem dowiedziałam się
o jego rozległych zainteresowaniach (...)*

Andrzej Śliwiński,
nauczyciel historii,
były dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych

Zasłużony dla szkolnictwa gorzowskiego



Zasłużony dla kultury



IV Sejmik Towarzystw Kultury województwa gorzowskiego,
27.09.2008 r.

Zasłużony działacz społeczny



OGÓLNOPOLSKI
KOMITET
FRONTU
JEDNOSCI
NARODU

10/2008

Odznakę Tysiąclecia nosi się na prawej stronie piersi.

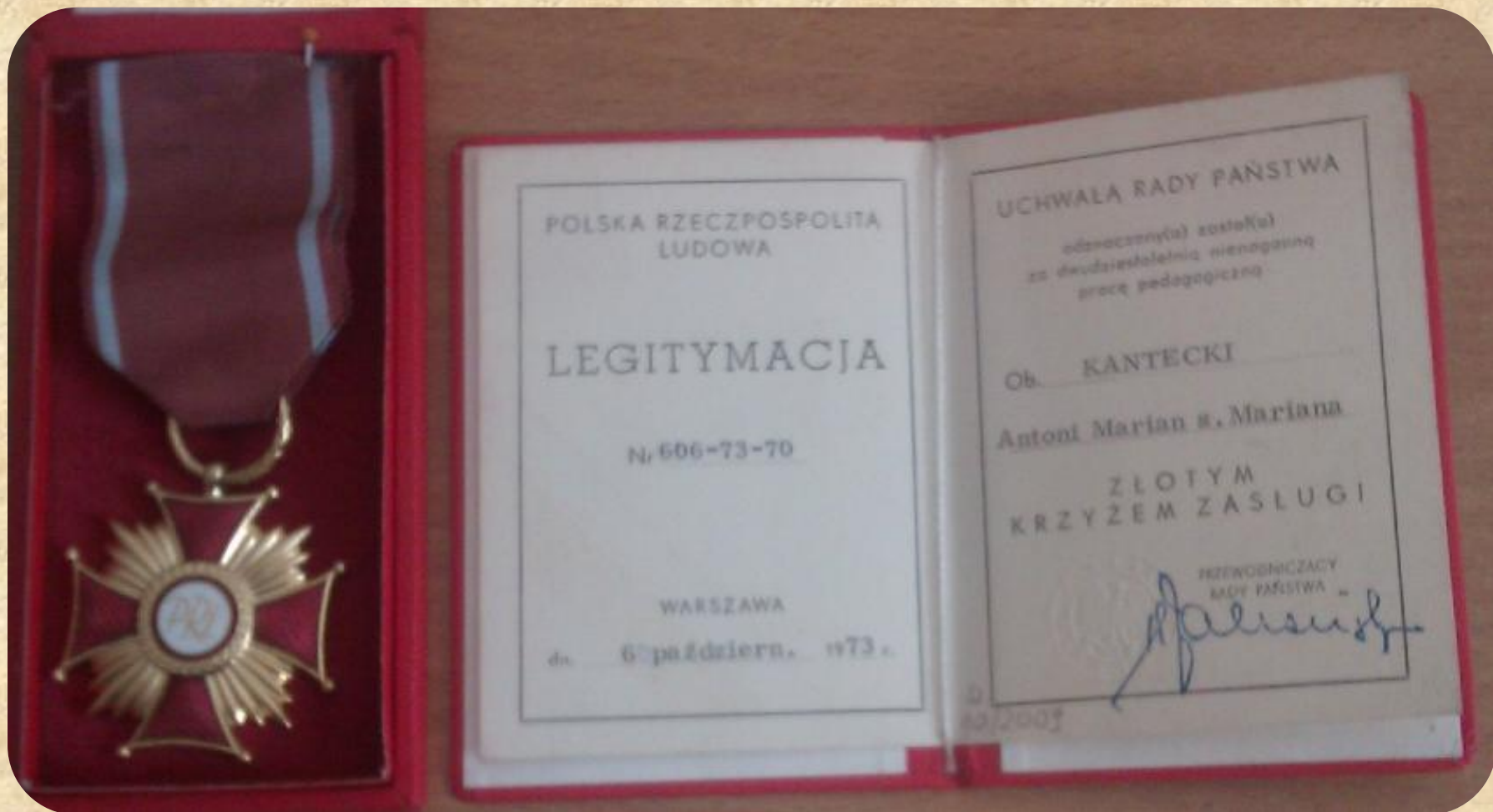
(z instrukcji Sekretariatu OKFJN)

* *

Odznakę Tysiąclecia zaleca się nosić stale lub z okazji uroczystości i imprez organizowanych przez komitety FJN.



Medal
Komisji Edukacji Narodowej



Złoty Krzyż Zasługi

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski





Aktywny działacz
Związku Nauczycielstwa Polskiego
oraz założyciel Towarzystwa Przyjaciół
Archiwum i Pamiątek Przeszłości,
członek Gorzowskiego Oddziału
Polskiego Towarzystwa Historycznego.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



LEGITYMACJA

nr ...083691.....

Warszawa, dn. 14.10. 1997 r.

Uchwała
Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego

z dnia . 27.05. 1997 r.

Kol. ... Antoni
... Kantecki.

odznaczony (a) został (a)

Złotą Odznaką ZNP



pieczęć

PREZES

Historyk gorzowskiej oświaty

*Tata był prawdziwym historykiem, szperaczem,
badaczem.*

*Bardzo interesowała go druga wojna światowa.
Czytał wszystko na ten temat. I ołówkiem
podkreślał - jego zdaniem - błędy w książkach...*

Elżbieta Kantecka-Kolanowska, Córka

Historyk gorzowskiej oświaty

Pana Kanteckiego poznałem w naszej bibliotece.

Gromadził różne dokumenty, pamiątki związane ze szkolnictwem i bardzo zabiegał, aby w Gorzowie utworzono muzeum oświaty.

Miał rozległą wiedzę historyczną i pedagogiczną.

Pomagał nam organizować spotkania i wystawy (...)

Antoni Szczesnulewicz,
były pracownik Biblioteki Pedagogicznej

Lach

Bombaj, dn. 25 października 1946r.

ENTERED
24 OCT 1946

Dział Oświaty I.T.C.
Londyn

Komitet przedstawia poniżej alarmujący stan rzeczy w sprawach szkolnych i prosi o interwencję w I.T.C., który tego czasu zapowiada, że szkolnictwo polskie w ośrodkach nie ulegnie likwidacji.

Władze miejscowe wtrącają, już nie tylko Komitet, w momencie jego likwidacji, ale i całe uchodźstwo polskie w niezwykle ciężką sytuację, metodą faktów dokonywanych i przechodząc prawie całkowicie do porządku dziennego nad elementarnymi potrzebami życia uchodźców.

Komitet został powiadomiony o następujących komunikatach miejscowych władz, to znaczy Rządu Indyjskiego i UNRRA:

- 1/ wprowadzenie z dn. 1. VI. r.b. tak daleko idących redukcji budżetu ośrodków, że życie ludności w ośrodkach ma być sprowadzone do prymitywu wegetacyjnej diety;

- 2/ tylko administracja angielska i hinduska w ośrodkach ma być opłacana, natomiast cała administracja polska będzie musiała pracować bez żadnego wynagrodzenia, otrzymując jedynie zasiłek wyżywieniowy, który przy obecnej drożyznie wystarczy zaledwie na 1/2 miesiąca;

- 3/ ośrodki nazw Jamnagar (sierociniec) i Panchgani (ośrodek zdrowia) mają być zlikwidowane i przeniesione do Kolhapur;

- 4/ nauka naszej młodzieży (118 dziewcząt i chłopców) w szkołach angielskich ma być z końcem października zlikwidowana, a młodzież ma wrócić do ośrodka Vallivade. Oznaczałoby to, że na miesiąc przed zakończeniem roku szkolnego młodzież ta coinnika ze szkół angielskich straciłaby cały rok pracy i nie byłaby dopuszczona do końcowych egzaminów, jakie przypadają na ostatnie dni listopada i pierwsze dni grudnia;

- 5/ zapowiedziano nam, że uchodźstwo polskie zostanie w Indiach na okres 2 lat w całości pozbawione wszelkich trudności, żadnych transportów rodzin wojskowych do Anglii nie będzie. Gdyby tak istotnie było, zmusi to nas do poddania rewizji programu nauczania i przygotowywania w granicach naszej możliwości, naszej młodzieży do rzemieślniczych i pracy zawodowej.

W tej sprawie wezwany został do Bombaju Inspektor Szkolny z ośrodka Vallivade, aby przedyskutować praktycznie i realnie to zagadnienie i przedstawić je Działowi Oświaty I.T.C. do aprobaty;

- 6/ ze naszej strony poczyniliśmy wszystko co było możliwe, aby droga bardzo dotkliwych redukcji wydatków rzeczowych w ośrodku znaleźć fundusz na pokrycie kosztów nauki naszej młodzieży w szkołach angielskich za listopad i grudzień i dać jej możliwość uzyskania promocji do następnej klasy. Jeżeli nasze wyzyski w tej dziedzinie nie dadzą żadnych rezultatów wskutek braku administracji angielskiej, dżin i Inspektor Szkolny ośrodka Vallivade zmuszony będzie zwrócić się do Funduszu Szkolnego im. J. Paderewskiego o jednorazową dotację - około Rs. 5000.- (około £. 375.-) na pokrycie brakującej kwoty na opłaty

*1/16 11/1946
do Zakładu
Pamiętności
w Warszawie*

10/2008

*Interesowała go oświata
na Bliskim Wschodzie.*

*Nawet występował
do Instytutu Polskiego
gen. Sikorskiego w Londynie
o materiały.*

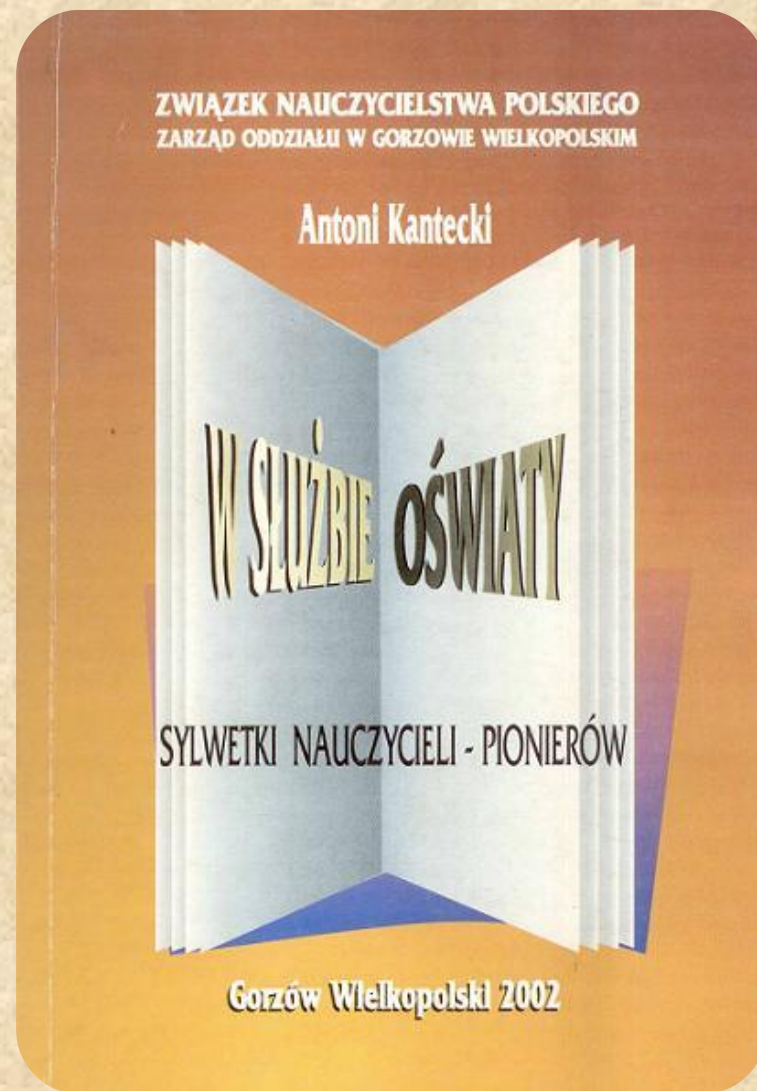
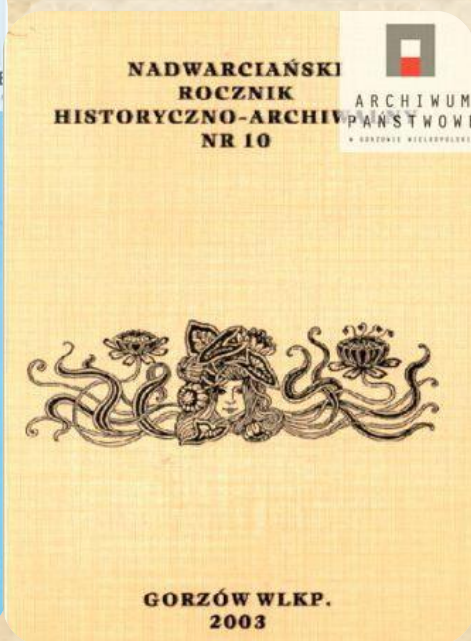
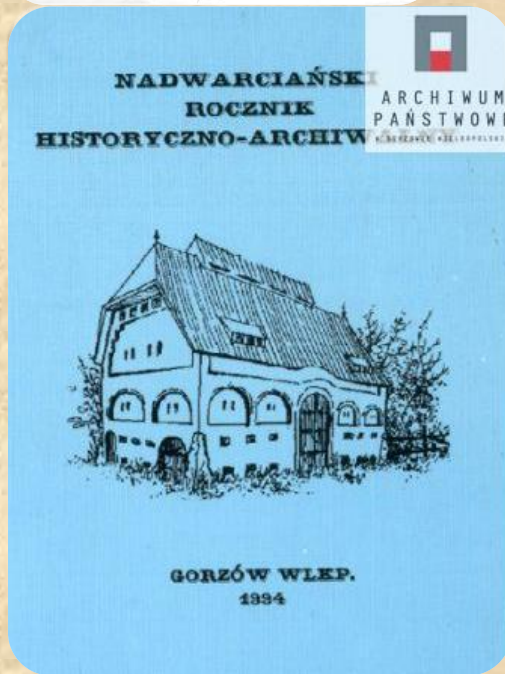
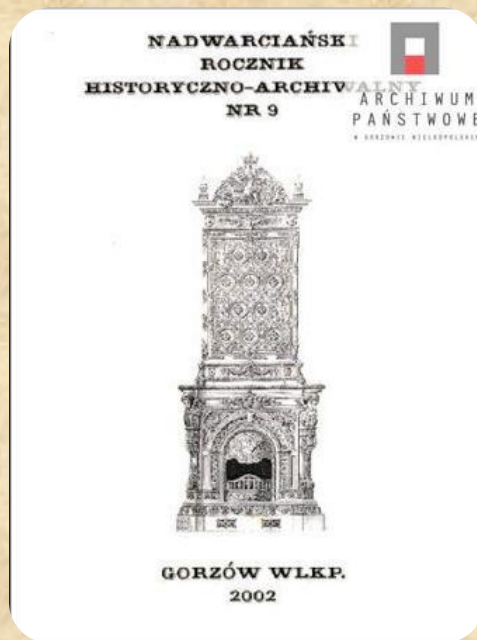
*Pasjonował się również polską
oświatą w południowej Afryce,
Argentynie.*

*Był erudyta, barwnie opowiadał.
Podziwiałem jego wiedzę
i trochę mu zazdrościłem
dystansu do codziennego życia(...)*

Andrzej Śliwiński,
nauczyciel historii,
były dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych

*Pan Kantecki był historykiem z pasją.
Interesował się historią gorzowskiej oświaty.
Pisał artykuły, wydał publikację z sylwetkami
nauczycieli pionierów. Interesował się historią
poniemieckich budynków , w których mieściły się
gorzowskie szkoły.
Ale miał też inne, historyczne zainteresowania (...)*

Piotr Franków,
Prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa
i Kresów Południowo-Wschodnich





Inne pasje

*Tata wieczorami grał mi na skrzypcach.
Zresztą on radził sobie z każdym
instrumentem, a na różnych spotkaniach
rodzinnych siadał przy pianinie...*

Elżbieta Kantecka-Kolanowska



Inne pasje

*Tata pisał fraszki, i to nie tylko
okolicznościowe, które otrzymywałam
na imieniny, ale też polityczne.
Do dziś mam gruby zeszyt z jego fraszkami...*

Elżbieta Kantecka-Kolanowska

*Zawsze jak jestem na cmentarzu,
zapalam świeczkę na grobie pana
Kanteckiego.*

*Jakiś czas temu zobaczyłem,
że przybył grób jego żony...*



Andrzej Śliwiński

*Ojca darzono wielkim
szacunkiem, a Mamę
ogromną sympatią...*



Elżbieta Kantecka-Kolanowska

*Mama miała nieprawdopodobne uzdolnienia.
Umiała zrobić wszystko: przybijać gwoździe,
haftować, robić swetry, szyć.
Dzięki mamie chodziłam jak z igły ubrana.
Potrafiła z niczego zrobić coś...*

Elżbieta Kantecka-Kolanowska

*Z pani Teresą przyjaźniłyśmy się do końca. Ona
przychodziła się do mnie wygadać, a ja do niej (...).
Zawsze wymyślała jakieś nowe potrawy.
Robiła różne przetwory: soki, nalewki, ogórki.
W jej domu wszystko było idealne.
A pan Kantecki, mąż Teresy, do prac domowych miał
dwie lewe ręce. Jego światem były: fotel, biurko,
książki, nauka, wiedza, badanie dokumentacji.
A ona robiła wszystko...*

Urszula Weiss



Teresa Kantecka



Antoni Kantecki

